

Wspominamy: Szkolenie DUSZANTEAM Stary Kisielin

Pogoda zachęca do odstawienia motocykla. Dlatego z tym większym uśmiechem na paszczy wspominamy lipcowe zmagania na torze w Starym Kisielinie.



Warto zauważyć, że te motocyklowe zmagania to nie tylko gonitwa w kółko; jest też czas na stretching:



czas na wyciszenie i modlitwę*: czas na wyciszenie i modlitwę*:



czas na kibicowanie: czas na kibicowanie:



także czas na rozwój własnych pasji:



czas na opalanie:



półfinał wyborów Miss Kisielina 2016 klasa „szlifierki do 600 ccm”:



Jednak mimo tej sielanki, ocena umiejętności nie ustaje:



także przez przypadkową łóżę szyderców



zdjęcia pochodzą tym razem z <http://swiety-foto.pl>

*zapewne o lepszy czas okrążenia

GP San Marino: Mocne Yamahy. Pole position dla Jorge Lorenzo



Jorge Lorenzo

W obecny weekend medialnie spędzamy na torze Misano World Circuit Marco Simoncelli w San Marino. Domowy wyścig dla Valentino Rossi, który przygotował specjalne malowanie kasku w stylu The Blues Brothers. Nie wiadomo co z Andrea Iannone z Ducati; w pierwszym treningu przewrotka i uszkodzenie kręgu w kręgosłupie. Póki co, mocne Yamahy. Na terenie Vale, Jorge Lorenzo nie powinien czuć się najlepiej; mimo tego wykręca najlepszy czas i jak sam twierdzi, przejechał jedno z

najlepszych kółek kwalifikacyjnych. Drugie miejsce w Q2 Vale, trzecie Maverick Viñales na swojej Suzi, czwarte Marc Marquez. Cal Crutchlow (LCR Honda) ponownie wysoko: 7 miejsce. W kwalifikacjach najszybszym prywatnym zawodnikiem i kolejny raz bruździ fabrycznej Hondzie.

GP Wielkiej Brytanii: SUZUKI wchodzi do gry



Maverick Vinales

Motocyklowy świat odwiedził tor Silverstone. Fascynujące pojedynki w kategorii Moto3. W Moto2, spokojnie, choć lider Johann Zarco nawywijał i miejscowy bohater Sam Lowes elegancko wywieziony w pole. W MotoGP – działo się; zaczęło się od czerwonej flagi i karetki dla Loris'a Baz'a. Maverick Vinales jechał swój wyścig od początku do końca. Z zapasem dojechał na pierwszym miejscu i wywalczył pierwsze podium dla Suzuki od 2010. Cal Crutchlow: 2 miejsce; ponownie zrobił lepszy wynik

niż fabryczna Honda. Valentino Rossi: 3 miejsce. Marc Marquez: 4 miejsce. Vale i Marc nie byliby sobą bez walki na limicie drugiej części wyścigu. O mały włos mielibyśmy powtórkę z poprzedniego roku z Sepang z Malezji.